

Kajakiem po odskocznię od... żon

Napisano dnia: 2023-06-24 13:45:39



ZIEMIA KŁODZKA (inf. wł.). Nysa Kłodzka, mimo niskiego stanu wody przyciąga amatorów kajakowej lub pontonowej przygody. Próbują oni swoich sił począwszy od Zabłocia, będącego w Górnym Rowie Nysy, przez Kotlinę Kłodzką płynąc, a poza Górami Bardzkimi skończywszy.



I w ten weekend w korycie górskiej rzeki można spotkać osoby hołubiące aktywny relaks nad wodą. Przyznają, że muszą mieć oczy dookoła pływadła, aby w porę ominąć pnie drzew zalegające ciek lub nie wpaść na kamienistą ławicę. Na przybyszach z innych rejonów duże wrażenie z pozycji siodełka robi ciąg wodny prowadzący przez Kłodzko i Bardo.

Jak szczerze przyznał nam jeden z dziś napotkanych wodniaków - trzydniowa wyprawa z nurtem Nysy Kłodzkiej razem z kolegami jest m.in. wspaniałą odskocznią od... żon. Zdaje się, że podobną wypowiedź, tyle że w drugą stronę, zapewne usłyszelibyśmy od pań w kajakach. Tak czy inaczej: ahoy przygodo!

(bwb)